

Helmut J. Sobeczko

Pastoralne wyzwania Konstytucji "Sacrosanctum Concilium" dla Kościoła w Polsce

Seminare. Poszukiwania naukowe 21, 233-247

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ks. HELMUT J. SOBECZKO

PASTORALNE WYZWANIA KONSTYTUCJI *SACROSANCTUM CONCILIUM* DLA KOŚCIOŁA W POLSCE

Jubileuszowe sympozjum łądzkie pragnie uczcić 40-lecie uchwalenia Konstytucji liturgicznej *Sacrosanctum Concilium*, a tym samym stwarza okazję do refleksji nad jej przesłaniem, a także prowokuje do próby oceny recepcji soborowej odnowy liturgicznej w Kościele polskim. Temat niniejszej refleksji dotyka jednego z najważniejszych problemów pastoralnych współczesnego Kościoła, gdyż sam Sobór Watykański II liturgię traktuje jako „szczyt i źródło życia Kościoła” (KL 10). Nie dziwi zatem, iż papież Jan Paweł II w swoim Liście apostolskim z okazji 25. rocznicy ogłoszenia soborowej Konstytucji liturgicznej pisał: „Przez wielu ludzi orędzie Soboru Watykańskiego II zostało zrozumiane przede wszystkim za pośrednictwem reformy liturgicznej” (nr 12)¹, natomiast w jednym z kolejnych Listów apostolskich *Tertio millennio adveniente*, kreśląc program przygotowania do obchodów Wielkiego Jubileuszu Roku 2000, zobowiązywał nas wszystkich do swego rachunku sumienia, w tym również do odpowiedzi na pytanie o jakość recepcji Konstytucji liturgicznej, samo pytanie sformułował następująco: „Czy liturgia jest przeżywana jako «źródło i szczyt» życia Kościoła, zgodnie z nauczaniem Konstytucji *Sacrosanctum Concilium*?”². Bez wątpienia w tym pytaniu zawarte jest najważniejsze wyzwanie pastoralne pierwszego dokumentu soborowego.

W krótkim referacie trudno jednak przedstawić szczegółowo całą problematykę dotyczącą zawartej w KL wyzwań pastoralnych i ich realizacji w minionym 40-leciu w Polsce. Po tylu latach od zakończenia *Vaticanum II* różne są oceny sposobu i skuteczności wprowadzania liturgicznej reformy i odnowy w poszczególnych krajach i środowiskach. Czasem oparte są one na powierzchownych i

¹ Jan Paweł II, List apostolski *Vicesimus quintus annus* (4 XII 1988), Citta del Vaticano 1988.

² Tenże, List apostolski *Tertio millennio adveniente* w związku z przygotowaniem do jubileuszowego roku 2000 (10 XI 1994), nr 36, Citta del Vaticano 2004.

jednostronnych obserwacjach, ale istnieją także oceny bardziej wnikliwe, poparte specjalnymi badaniami naukowymi³.

Wyzwania pastoralne KL pod adresem Kościoła w Polsce można różnie formułować. Podstawowym jednak kryterium powinny być przede wszystkim założenia teologiczne zawarte w całościowej koncepcji soborowej reformy liturgicznej, a w konsekwencji odnowy życia chrześcijańskiego wiernych.

Do podstawowych przesłanek teologicznych należy przede wszystkim fakt urzeczywistnienia się Kościoła w liturgii, zwłaszcza w zgromadzeniu liturgicznym i to najpełniej w niedzielnym zgromadzeniu eucharystycznym. „Kościół żyje Słowem i Ciałem Chrystusa, sam stając się w ten sposób Jego Ciałem” (KKK 752). Chrystus udziela życia i wzrostu latoroślom, którymi my jesteśmy. Dzięki Kościołowi trwamy w Chrystusie i bez Niego nic nie możemy uczynić (por. J 15, 1–5; por. KKK 755). To Chrystus Kościół „żywi i pielęgnuje” (Ef 5, 29). Chrystus żyje i działa w sakramentach Kościoła, poprzez te znaki Duch Święty rozlewa łaskę Chrystusa-Głowy na członków Kościoła, który jest Jego Ciałem (por. KKK 774).

Jak już podkreślono wyżej, „szczytem i źródłem”, z którego wypływa cała moc życia Kościoła jest liturgia, w której „jest głoszona, odczuwana i przeżywana Tajemnica Kościoła”⁴. Program soborowej reformy liturgii w swoich założeniach teologicznych i rozwiązaniach pastoralnych odwołuje się zatem do rzeczywistości Kościoła i jego posłannictwa. Zwraca na to uwagę również Jan Paweł II w swoich priorytetach programowych na nowe tysiąclecie, pisze o tym wyraźnie w Liście apostolskim *Novo millennio ineunte* (6 I 2001): „Jak najwięcej uwagi należy poświęcić liturgii” i przypomina, iż jest ona „szczytem, do którego zmierza działalność Kościoła, i jednocześnie jest źródłem, z którego wypływa cała jego moc” (KL 10). W Liście tym papież dokonuje pewnej ogólnokościelnej oceny realizacji

³ Ukazały się publikacje z okazji kolejnych jubileuszy ogłoszenia soborowej Konstytucji liturgicznej, zob. F. Małaczyński, *Odnowa liturgiczna w Polsce po II Soborze Watykańskim*, RBL 29 (1976), s. 189–194; J. Stefański, *Dziesięć lat liturgicznej odnowy posoborowej*, AK 68 (1976), s. 143–159; W. Głowa, *Piętnaście lat odnowy liturgicznej w diecezjach polskich (1964–79)*, RBL 36 (1983), s. 223–230; B. Nadolski, *Recepcja Konstytucji „Sacrosanctum Concilium” w Polsce*, RBL 39 (1986), s. 15–20; W. Swierzawski, *25 lat odnowy liturgicznej*, RBL 43 (1990), s. 5–8; J.J. Kopeć, *Reforma liturgii po 30 latach od edycji soborowej Konstytucji „Sacrosanctum Concilium”*, w: *Studia liturgiczno-pastoralne*, H.J. Sobeczko (red.), t. 2, Opole 1994, s. 11–39. Zob. również materiały sympozjum zorganizowanego przez Katedrę Liturgiki i Hagiografii Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego (15–17 III 1999), *Wprowadzanie soborowej odnowy liturgicznej*, E. Mateja, R. Pierskała (red.), Opole 1999; popr. również prace doktorskie obronione na KUL-u, pisane pod kierunkiem ks. prof. J.J. Kopcina, np. G. Bereszyński, *Realizacja reformy liturgicznej Soboru Watykańskiego II w Archidiecezji Warszawskiej w latach 1963–1992*, Lublin 1998 (masz. – Arch. BKUL); A. Rutkowski, *Realizacja reformy liturgicznej Soboru Watykańskiego II w świetle statutów synodalnych Kościoła w Polsce (1963–1999)*, Lublin 2000 (masz. – Arch. BKUL); zob. także materiały I Kongresu Liturgicznego w Polsce (Dąbrowica, 1–3 V 2000), „Roczniki Teologiczne” 50 (2003), z. 8, s. 289–368.

⁴ Jan Paweł II, List apostolski *Vicesimus quintus annus*, nr 9.

tego głównego wyzwania pastoralnego KL, kiedy stwierdza: „zwłaszcza w okresie posoborowym wspólnota chrześcijańska nauczyła się znacznie dojrzałej sprawować sakramenty, a zwłaszcza Eucharystię. Należy dalej iść w tym kierunku, przywiązując szczególne znaczenie do Eucharystii niedzielnej i do samej niedzieli, przeżywanej jako specjalny dzień wiary, dzień zmartwychwstania Pana i daru Ducha Świętego, prawdziwa Pascha tygodnia” (nr 35)⁵.

Zastanówmy się, czy papieska pozytywna ocena recepcji soborowej odnowy, szczególnie w odniesieniu do bardziej „dojrzałego sprawowania sakramentów, a zwłaszcza Eucharystii”, odnosi się również do Kościoła w Polsce? Jakie inne wyzwania pastoralne wypływają z *Sacrosanctum Concilium*?

Kiedy chcemy mówić o pastoralnych wyzwaniach KL w odniesieniu do Kościoła w Polsce, należy spojrzeć na problematykę wieloaspektowo. Odpowiedź na wyzwania wobec Kościoła w Polsce, a zwłaszcza sposób ich realizacji zależały w głównej mierze od władzy kościelnej. Tak postanawia KL: „Prawo kierowania sprawami liturgii należy wyłącznie do władzy Kościoła. Przysługuje ono Stolicy Apostolskiej oraz, zgodnie z prawem, biskupowi..., także do prawnie ustanowionych konferencji biskupów” (nr 22, por. także nr 39). W rozwoju duszpasterstwa liturgicznego kompetentnej władzy kościelnej pomagać mają krajowa i diecezjalne Komisje Liturgiczne (KL 44–46). Dlatego działania tych organów będą również przedmiotem naszej refleksji.

Na wyzwania pastoralne dla Kościoła polskiego trzeba spojrzeć również chronologicznie, gdyż inaczej kształtowały się one bezpośrednio po ogłoszeniu Konstytucji, inaczej w trakcie wprowadzania pierwszych dokumentów i ksiąg liturgicznych, a jeszcze inaczej w latach bardziej nam współczesnych. W pierwszych latach posoborowych wielkim wyzwaniem pastoralnym było każdorazowe wydanie oraz wprowadzenie w życie kolejnej księgi liturgicznej. Natomiast wyzwaniem stałym, które towarzyszyło całemu 40-leciu od momentu ogłoszenia KL było i ciągle będzie potrzeba należytej formacji liturgicznej i stałej mistagogii. To aktualne dla każdego pokolenia wiernych wyzwanie formacyjno-mistagogiczne jest warunkiem *sine qua non* jakości życia liturgicznego całego Kościoła, nie tylko polskiego. Nawet najlepiej przeprowadzona reforma liturgiczna zawsze pozostanie światem bardziej lub mniej czytelnych znaków widzialnych, które kryją w sobie niewidzialną rzeczywistość zbawczą. Celem całej soborowej reformy była większa czytelność znaków. Trzeba zatem znaki te umiejętnie odczytywać, analogicznie jak zapisany w książce tekst. Tekst można zapisać bardzo starannie i atrakcyjnie, jednak nic to nie pomoże komuś, kto nie potrafi czytać lub nie zna zapisanego języka. Odrębnym zagadnieniem będą pytania o jakość i skuteczność formacji duchowieństwa i wiernych na poszczególnych etapach realizacji soborowej reformy i posoborowej odnowy liturgii w Polsce. Odpowiedzi na te pytania

⁵ Tenże, List apostostolski *Dies Domini* (31 V 1998), nr 190.

będą z pewnością różne i niepełne. Dlatego przed nami wciąż szerokie możliwości badań naukowych i w tej dziedzinie.

By osiągnąć większą przejrzystość przy w omawianiu problematyki, zakresłonej tematem referatu, posłużę się najpierw wspomnianym wyżej kryterium chronologicznym. Aby zrozumieć terażniejszość, trzeba najpierw cofnąć się i przyjrzeć się trudnym początkom wprowadzania w Polsce Konstytucji liturgicznej.

1. TRUDNE POCZĄTKI RECEPCJI SOBOROWEJ ODNOWY I STANOWISKO EPISKOPATU POLSKI

Ocenę posoborowych dokonań w życiu liturgicznym (sakramentalnym) w Polsce należy rozpocząć od porównania obecnej praktyki z tą, jaka istniała przed *Vaticanum II*, zwłaszcza od tego, jak wyglądała wówczas niedzielna liturgia i stopień w niej uczestnictwa? Za przykład może posłużyć przeżyte przez piszącego sprawowanie liturgii niedzielnej w jednym z kościołów w Lublinie w 1965 r. (w rok po ogłoszeniu KL)⁶: celebrans po cichu recytował całą mszę św. przy głównym ołtarzu (tyłem do wiernych), w tym samym czasie drugi kapłan na ambonie czytał list pasterski Episkopatu Polski o pijaństwie, czytanie listu przerwał jedynie na czas przeistoczenia, następnie czytał dalej. Celebrans i czytający list skończyli równocześnie. Jedynym wspólnym akcentem była odśpiewana na zakończenie pieśń „Kiedyś, o Juzu, chodził po świecie” (była to msza św. dla dzieci). Dziś taka „liturgia” jest już trudna do wyobrażenia i zasadniczo niemożliwa „do odprawienia”. Na przykładzie tym dobitnie widać, jak pozytywnie – mimo występujących tu i tam braków – odpowiadało na podstawowe wyzwania pastoralne KL i główny cel soborowej reformy, dotyczące uczestnictwa w celebracji w sposób pełny, świadomy, czynny i wspólnotowy (KL 14, 21)⁷.

Zanim do aktualnej sytuacji pastoralnej doszło, trzeba było włożyć sporo wysiłku na różnych szczeblach działalności duszpasterskiej, zwłaszcza formacyjnej Kościoła. Trzeba przypomnieć, iż soborowa reforma liturgiczna zastała w Polsce grunt nieprzygotowany. Dla wielu reforma była prawdziwym zaskoczeniem. Nic więc dziwnego, że zwłaszcza w początkowej fazie napotykała na różnego rodzaju opory. Wielu uważało, że masowe duszpasterstwo i pełne kościoły wystarczą, że są najlepszym zabezpieczeniem wobec zagrożenia ze strony systemu wojującego ateizmu, który wszelkimi siłami i na różne sposoby zwalczał Kościół. Od początku ponadto istniało niebezpieczeństwo spływania reformy liturgicznej i sprowa-

⁶ Chodzi o list *Wezwanie do trzeźwości Episkopatu Polski z 27 I 1965 r.*, czytany w kościołach w ostatnią niedzielę przedpościa (Quinquagesima), zob. *Listy pasterskie Episkopatu Polski (1945–1974)*, Paryż 1975, s. 387–392.

⁷ Zob. F. Kohlschein, *Bewußte, tätige und fruchtbringende Teilnahme (SC 14). Zur Rezeption des Leitmotivs der Gottesdienstreform nach Vaticanum II*, w: *Wprowadzanie soborowej odnowy liturgicznej*, E. Mateja, R. Pierskała (red.), Opole 1999, s. 15–28.

dzania jej jedynie do zmian rubrycystycznych. W spadku po okresie potrydenckim powszechna była mentalność legalistyczna wobec liturgii. Paradoksalnie, przy braku pogłębionej znajomości teologii liturgi, miało to pozytywny wpływ na wprowadzanie soborowej liturgii, gdyż wierność postanowieniom Stolicy Apostolskiej i przeciwstawianie się pokusom przedłużania w Polsce *vacatio legis* przy promulgowaniu dokumentów rzymskich i wydawaniu nowych ksiąg liturgicznych było głównym orężem wprowadzania reformy przez przewodniczącego Komisji Liturgicznej Episkopatu Polski biskupa Franciszka Jopa (†1976) w latach 1963–1975⁸.

Nieuzasadniony jest czasami podnoszony zarzut, że Episkopat Polski, a zwłaszcza kard. Stefan Wyszyński, Prymas Polski, był zdecydowanie przeciwny soborowej reformie liturgicznej. Analizując dokumenty pierwszych lat po ogłoszeniu KL, można wyraźnie stwierdzić, iż Episkopat Polski nie odrzucał soborowej reformy, ale przyjął słuszną zasadę stopniowego wprowadzania soborowej reformy liturgicznej w Polsce. Episkopat ustami Prymasa S. Wyszyńskiego krytycznie ocenił zbyt gwałtowne i odgórnie narzucaną reformę, bez należytego wpiętych przygotowania duchownych i wiernych. Zastrzeżenia Episkopatu były jedynie *quo ad modum* wobec urzędów rzymskich, kard. Wyszyński uzasadniał to w piśmie z 29 XI 1968 r. do Kongregacji Obrzędów: „Otwarcie i szczerze referuję głosy niepokoju Episkopatu Polski, wypowiedziane w czasie obrad Konferencji Plenarnej, o dalszy zdrowy rozwój reformy. Mamy prawo do wypowiedzenia naszych obaw również dlatego, że święta liturgia jest wielkim dziedzictwem Kościoła Powszechnego, którego jesteśmy częścią i nie jest nam obojętne, co z tym dziedzictwem się dzieje”⁹. W liście tym dalej krytykuje relatywizm i brak szacunku dla przepisów liturgicznych, co powoduje zupełną dowolność, która godzi w społeczny i eklezjalny charakter liturgii. Prymas powołuje się na zamieszanie i nieład w innych krajach, dlatego – pisze – „postanowiliśmy działać rozważnie i z odpowiednio długim czasem na realizację następującego planu działania”:

– przede wszystkim przygotować wiernych przez dogmatyczną Konstytucję o Kościele *Lumen gentium*, gdyż „stwierdziliśmy, iż brak znajomości tej Konstytucji w społeczeństwie ustawia w złej proporcji reformę liturgii, zmieniając ją na gorączkę zmian, bez należytego zrozumienia ich celu”;

– potrzebny jest odpowiednio długi czas na przygotowanie tekstów i druk ksiąg liturgicznych, co w Polsce jest wyjątkowo trudne, a czasem zbyt późno wprowadzenie reformy;

⁸ Szerzej zob. H.J. Sobeczko, *Prace Komisji Liturgicznej Episkopatu Polski nad realizacją Konstytucji liturgicznej w Polsce w latach 1963–1975*, RBL 38 (1985), s. 293–294; tenże, *W trosce o liturgiczne dziedzictwo. Życie i działalność duszpastersko-liturgiczna biskupa Franciszka Jopa (1897–1976)*, Opole 1986, s. 152–156.

⁹ Tłum. własne z z oryginału łacińskiego: *Responsum ad adnexium litteris die 15 VI 1967 scriptis additum, continens summarium declarationum Conf. Episc. Poloniae*, Nr 3424/68/P, Arch. Kom. Lit. Ep., t. IV a.

- również odpowiedniego czasu wymaga przeszkolenie duchowieństwa, aby z należyтым zrozumieniem przyjęło zmiany i umiało je wiernym wyjaśniać;
- wreszcie potrzeba czasu na duszpastersko owocne wprowadzenie wiernych do nowej liturgii, co przy duszpasterstwie masowym nie jest łatwe¹⁰.

Ważnym założeniem Konferencji Episkopatu, zgodnie z prawodawstwem kościelnym, było całkowite podporządkowanie sobie spraw liturgii i jej odnowy. W tym względzie Episkopat miał już od lat wypracowaną metodę. Wszystkie ważniejsze decyzje liturgiczne podejmowane były większością głosów na posiedzeniach plenarnych Konferencji Episkopatu. Miało to decydujący wpływ na działalność zarówno Komisji Liturgicznej Episkopatu, jak i innych ośrodków liturgicznych oraz wydawniczych. W myśl powyższej zasady zabroniono eksperymentowania w liturgii, z wyjątkiem ściśle określonych wypadków, a duchowieństwo zobowiązano do ścisłego przestrzegania ogłoszonych przez Episkopat norm wykonawczych. Należy tu ponadto stwierdzić, iż pod tym względem duchowieństwo w Polsce okazało się bardzo dojrzałe i zasadniczo nie było większych nadużyć i niesubordynacji. Tłumacząc postawę całkowitego podporządkowania sobie spraw liturgii, Episkopat powoływał się przede wszystkim na wytyczne rzymskiej Rady do Wykonania Konstytucji Liturgicznej, dotyczyło to zwłaszcza zakazu eksperymentowania w sprawowanej liturgii¹¹.

W realizacji swoich założeń i planów odnośnie do sposobu wprowadzania reformy liturgicznej w Polsce, Episkopat musiał liczyć się również z trudnościami natury obiektywnej, które były od niego niezależne, a które znacznie opóźniały wprowadzanie reformy.

Trudności te wynikały przede wszystkim z braku instytucji zajmujących się liturgią i duszpasterstwem liturgicznym (instytuty liturgiczne itp.), które byłyby w stanie przygotowywać tłumaczenia i potrzebne materiały formacyjno-duszpasterskie. KL wyraźnie zaleca, aby krajowej Komisji Liturgicznej „służył pomocą Instytut Duszpasterstwa Liturgicznego” (nr 44). Niestety, takiego instytutu brak do dnia dzisiejszego.

Trudności sprawiał również brak możliwości szybkiego drukowania nadsyłanych dokumentów i ksiąg rzymskich, co wyraził Prymas Polski w liście do Kongregacji Obrzędów w następujący sposób: „Mamy w Polsce [...] ograniczone możliwości druku, potrzebne jest zezwolenie na zakup papieru od władz administracji państwowej. Każdy druk musi się znaleźć w planie wydawniczym, który Państwo zatwierdza na początku roku wydawniczego. Zwykle zgłaszany plan jest skreślany do połowy. Ponadto prewencyjna cenzura państwowa robi różne trud-

¹⁰ Tamże.

¹¹ Zob. *Epistula „Consilii” ad Praesides Conf. Episcoporum*, 30 VI 1965, „Notitiae” 1 (1965) 257–264: „Nikomiu nie zezwolono na przeprowadzenie »eksperymentów« bez wyraźnego pozwolenia. Również „Consilium” takiego zezwolenia nikomu nie udzieliło” (nr 4).

ności w publikowaniu tekstów, a niekiedy usiłuje je poprawiać lub skreślać¹². Z tych samych powodów utrudniony był również druk różnego rodzaju materiałów pomocniczych zarówno dla duchowieństwa, jak i wiernych. W odróżnieniu od krajów zachodnich nie można było ponadto publikować tymczasowych przekładów tekstów liturgicznych (brak papieru), stąd zachodziła konieczność druku tekstów ostatecznych, przygotowanych przez Komisję Liturgiczną i zatwierdzonych przez Konferencję Episkopatu i Stolicę Apostolską. Praktyka ta, jakkolwiek rozsądna i słuszna, w znacznym stopniu opóźniała wprowadzanie reformy i odnowy liturgicznej w Polsce.

2. WYZWANIA FORMACYJNE, WYNIKAJĄCE Z DYDAKTYCZNEGO I DUSZPASTERSKIEGO CHARAKTERU LITURGII

Poprzez obrzędy liturgiczne „Bóg przemawia do swego ludu, Chrystus w dalszym ciągu głosi Ewangelię, lud zaś odpowiada Bogu śpiewem i modlitwą” (KL 33). Konstytucja mocno przypominała dialogiczną naturę liturgii. Wyzwaniem podstawowym soborowej odnowy dla każdego Kościoła krajowego było tworzenie warunków, aby ten dialog był możliwy i skuteczny, stąd potrzeba wprowadzenia języka narodowego oraz dokonanie takich zmian liturgicznych, aby same obrzędy stały się bardziej czytelne (problem czytelności znaków). Przed tym zadaniem stanął także Kościół w Polsce. Główny ciężar przygotowania i wydania polskojęzycznych ksiąg liturgicznych spoczywał na Komisji Liturgicznej Episkopatu Polski.

Działalność Komisji Liturgicznej Episkopatu obejmowała trzy zasadnicze zakresy prac, które były przedmiotem obrad poszczególnych posiedzeń plenarnych oraz wypełniały zajęcia członków w okresach międzysesyjnych.

a. Pierwszy zakres działalności Komisji był związany z przygotowaniem i dostarczaniem wszystkim diecezjom przekładów na język polski Konstytucji, instrukcji i innych dokumentów liturgicznych Stolicy Apostolskiej. Interesująca jest historia przekładu soborowej Konstytucji liturgicznej na język polski. Oficjalne tłumaczenie tego dokumentu, mimo trudnych warunków polskich, mogło dotrzeć do duchowieństwa już w pół roku po jego ogłoszeniu przez Sobór Watykański II (4 XII 1963 r.)¹³.

Z protokołów obrad Konferencji Plenarnej Episkopatu wynika, iż wszystkie dokumenty liturgiczne nie tylko były dostarczane wszystkim biskupom, ale przewodniczący Komisji Liturgicznej na bieżąco zapoznawał uczestników Konferencji z ich treścią, szczegółowo omawiał kwestie podlegające decyzji Episkopatu, poddając je szczegółowej dyskusji, a następnie głosowaniu. Dopiero na tej pod-

¹² Archiwum Kom. Lit. Episkopatu, t. IVa: *Responsum*, 29 XI 1968, nr 3; oraz t. VI a: listy z 31 I 1972 i 4 II 1972; przykładowo w księdze *Modlitwa powszechna* cenzura dokonała 60 ingerencji, por. Protokół KEP, 20 I 1970, tamże.

¹³ Szerzej na ten temat zob. H.J. Sobeczko, *Prace nad polskim przekładem soborowej Konstytucji liturgicznej*, „Liturgia Sacra” 9 (2003) 275–280.

stawie Komisja mogła opracowywać projekty zarządzeń, które zwykle Episkopat zatwierdzał na następnym posiedzeniu plenarnym.

Z perspektywy lat należy przyznać rację obawom Episkopatu przed powierzeniem wprowadzaniem reformy, co potwierdziły również doświadczenia w innych krajach. Dzisiaj lepiej zdajemy sobie sprawę z tego, iż wprowadzanie tak głębokiej reformy liturgicznej nie mogło nastąpić bez odpowiedniego przygotowania formacyjnego, nie mogło uprzedzać tego, czego nie było wprawdzie w refleksji teologicznej i w stosownej katechezie¹⁴.

b. Drugi nurt prac Komisji, równoległy prawie do pierwszego, polegał na opracowywaniu listów pasterskich, zarządzeń i różnych instrukcji Episkopatu dla duchowieństwa i wiernych, które były konkretną odpowiedzią na kolejne dokumenty rzymskie i podawały zasady stopniowego wprowadzenia reformy liturgicznej w warunkach polskich.

Na szczególną uwagę i podkreślenie zasługują cztery pierwsze liturgiczne listy pasterskie Episkopatu z lat 1964–1965. Wszystkie ich projekty opracował biskupa Franciszka Jopa, a po dyskusji i uzupełnieniach były zatwierdzane na posiedzeniach plenarnych Konferencji episkopatu¹⁵. Listy te ukazują stanowisko Episkopatu odnośnie do procesu wprowadzania posoborowej reformy liturgicznej w Polsce. Były formą odpowiedzi na wysuwane przez KL wyzwania pastoralne. Biskupi skierowali po jednym liście do wiernych i do kapłanów w związku z wejściem w życie samej Konstytucji liturgicznej;¹⁶ a następnie odrębne dwa listy z okazji wejścia w życie pierwszej instrukcji wykonawczej do Konstytucji liturgicznej *Inter Oecumenici* (26 IX 1964)¹⁷.

Z analizy tych listów pasterskich wynika, iż ich autorzy mieli właściwe rozeznanie w problematyce wyzwań, jakie niesie soborowa reforma liturgiczna i zdawali sobie sprawę z potrzeby ich owocnego wprowadzania w życie, o czym świadczą chociażby następujące słowa z listu do kapłanów: „Episkopat przystępuje do realizacji postanowień soborowych i serdecznie zachęca wszystkich kapłanów oraz wiernych do podjęcia pracy nad poznaniem soborowego dzieła odnowienia Liturgii i nad jego urzeczywistnieniem w praktyce życia [...]. Sprawą jednak niezmiernie ważną jest odpowiednie pouczenie i stopniowe wychowanie wiernych do liturgii, gdyż jej odnowienie nie może być pojmowane jako jedynie

¹⁴ Por. L. Della Torre, *Dimensioni e prospettive del rinnovamento liturgico nel secondo decennio*, w: Praca zb., *Nelle vostre assemblee*, Brescia 1975, s. 19; A.G. Martimort, *Bilancio della Riforma liturgica. A dieci anni dalla Costituzione conciliare sulla liturgia*, Milano 1974; D. Sartore, *I fondamenti della liturgia cristiana nella problematica contemporanea*, w: Praca zb., *Fede e rito. Atti del III Convegno dell'Associazione professori di liturgia*, Bologna 1975, s. 17–44; J.J. Kopeć, *Reforma liturgii po 30 latach od edycji soborowej Konstytucji „Sacrosanctum Concilium”*, „Studia Liturgiczno-Pastoralne”, t. 2, Opole 1994, s. 11–39.

¹⁵ AKLEp, t. I, zob. rękopisy biskupa Jopa tych listów.

¹⁶ *List pasterski do wiernych*, 2 IV 1964; *List do kapłanów*, 2 IV 1964, w: *Listy pasterskie Episkopatu...*, s. 339–349.

¹⁷ *List pasterski do wiernych*, 27 I 1965; *List do kapłanów*, 27 I 1965, w: tamże, s. 383–386.

zmiana form i tekstów liturgicznych, lecz takie uświadomienie wiernych i taka działalność duszpasterska, dla której liturgia byłaby szczytem i źródłem¹⁸.

Jak widać z powyższego, od samego początku problem został właściwie postawiony, gdyż najważniejszą rolę przypisano odpowiednio pogłębionej formacji duchowieństwa i wiernych, która jedynie może doprowadzić „do odrodzenia ich życia religijnego”. Jako warunek niezbędny do osiągnięcia tego celu biskupi zobowiązują się wprawdzie do przeszkolenia samego duchowieństwa, co wyrażają słowami: „Będą urządzone liturgiczne konferencje dla duchowieństwa, powołane zostaną do życia duszpasterskie instytuty liturgiczne i będzie zorganizowane doszkalanie w zakresie liturgii¹⁹”. Rodzi się pytanie, na ile zamierzenia te zostały zrealizowane? Jak zaznaczono wyżej, Instytut Duszpasterstwa Liturgicznego, mimo podejmowanych prób, nie został do dziś powołany (kiedy znaleziono odpowiednich ludzi brakowało pieniędzy i na odwrót). Formacja liturgiczna również miała dokonywać się na szczeblu diecezjalnym, głównie poprzez działalność Diecezjalnych Komisji Liturgicznych. Po latach wiemy, iż wyglądało to różnie w poszczególnych diecezjach.

3. WYZWANIE ZROZUMIAŁEGO JĘZYKA W CELEBRACJI LITURGICZNEJ

Osobnym i wówczas bardzo kontrowersyjnym zagadnieniem, związanym głównie z pracami nad tłumaczeniem ksiąg liturgicznych, był problem wprowadzenia języka narodowego do liturgii. Podczas Soboru Episkopat Polski opowiedział się za zachowaniem języka łacińskiego w liturgii mszy św., dopuszczał natomiast stosowanie języka narodowego w śpiewach wiernych i w czytaniach oraz w sprawowaniu sakramentów. Nie stawiano jednak sprawy w sposób skrajny i usiłowano wprowadzić szerszy zakres stosowania języka polskiego w liturgii jeszcze przed Soborem Watykańskim II, o czym świadczy indult uzyskany od Kongregacji Obrzędów już w 1961 r. Zezwalał on na śpiew w języku polskim stałych części Ordo Missae: *Gloria*, *Credo*, *Sanctus* i *Agnus Dei*, a także na zezwalał na wprowadzenie czytań mszalnych w języku polskim²⁰. Episkopat przygotował nawet specjalną instrukcję wprowadzającą w życie powyższy indult²¹.

Z chwilą ogłoszenia pierwszej instrukcji wykonawczej do soborowej Konstytucji liturgicznej, na wniosek biskupa Franciszka Jopa Episkopat Polski podjął uchwałę o stopniowym wprowadzaniu języka polskiego do liturgii, uzależniając to od wydania poszczególnych ksiąg²². Wyraźnie zostało to potwierdzone w liście pasterskim z 27 stycznia 1965 r.: „Okoliczności naszej pracy duszpasterskiej wy-

¹⁸ *List pasterski Episkopatu do kapłanów*, 27 I 1965, WUDO 20 (1965) 58–59.

¹⁹ Tamże, s. 58.

²⁰ SCR, *Decretum*, 7 VII 1961, prot. nr 32/961.

²¹ Instrukcja z 15 XI 1961, RBL 14 (1961), s. 381–333.

²² Prot. 85 Konf. Episk. Polski, 27 I 1965, s. 1–2; dla emigracji zob. *Decretum*, 1 X 1964, 1 X 1964, „Notitiae” 1 (1965), s. 31.

magają, aby działać rozważnie i rozwojowo, w zależności od tego jak zdołamy przygotować teksty [...]. Zanim to nastąpi, by uniknąć rozbieżności i nieładu w sprawowaniu liturgii, postanowiliśmy na początek w skromnym tylko zakresie wprowadzić język ojczysty do św. liturgii. Inne postanowienia soborowe wprowadzimy w życie po wydrukowaniu w Paryżu mszału ołtarzowego”²³. Język narodowy został wprowadzony do liturgii w Polsce w ciągu sześciu lat, i to stopniowo w czterech etapach²⁴. Po latach możemy stwierdzić, iż stopniowe wprowadzanie języka polskiego do liturgii, uzależnione również od trudności natury obiektywnej, okazało się w konsekwencji rozwiązaniem dobrym, gdyż pozwoliło ono na „bezbolesne” przezwyciężenie licznych oporów i uprzedzeń oraz przyczyniło się do bardziej pogłębionego i świadomego uczestnictwa w liturgii.

Stopniowe i rozłożone na okres prawie dwudziestu lat ogłaszanie drukiem kolejnych ksiąg liturgicznych było spowodowane nie tylko ograniczonymi możliwościami, ale było również wynikiem świadomego wyboru Episkopatu. Dzięki rocznym odstępom czasu, w jakich ukazywały się poszczególne księgi, możliwe było odpowiednie przygotowanie duchowieństwa i wiernych do ich przyjęcia. Użyteczność duszpasterska była też podstawowym kryterium pierwszeństwa w wydawaniu nowych ksiąg, dlatego starano się najpierw o polskie wydanie nowego *Ordo Missae* (1970)²⁵ i *Modlitwy powszechnej* (1970), następnie *Lekcjonarza mszalnego* (t. 1–7, 1972–1978) i prawie równocześnie o wydanie wszystkich obrzędów sakramentów: *Chrztu dzieci* (1972), *Sakramentu małżeństwa* (1974), *Bierzmowania* (1975), *Sakramentu święceń* (1973), *Namaszczenia chorych* (1978), *Sakramentu pokuty* (1981), *Komunii św. i kultu Eucharystii* (1985), *Wtajemniczenia dorosłych* (1988), a dopiero w drugiej dekadzie ostateczną wersję *Mszału rzymskiego* (1986) i cztery tomy *Liturgii godzin* (1982–1988), natomiast w trzeciej dekadzie pozostałe księgi: *Obrzędy błogosławieństw* (1994), *Zbiór Mszy o NMP* (1998), *Obrzędy święceń biskupa, prezbiterów i diakonów* (1999)²⁶.

Osobnym tematem do naukowego opracowania byłaby analiza jakości dokonanych tłumaczeń ksiąg liturgicznych na język polski. Wprawdzie nie zgłaszano większych zastrzeżeń odnośnie do samych przekładów, niemniej bardzo pobieżna analiza pozwala na stwierdzenie, iż są one zasadniczo dosyć wiernym przekładem z języka łacińskiego. Mało korzystano z przysługującego każdej Konferencji Epi-

²³ *List pasterski do wiernych*, 27 I 1965, „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej” 20 (1965) 75; oraz Arch.KLEp, t. V a: pisma z 3 III, 25 III 1965, 18 II 1969.

²⁴ Zob. kolejne *Zarządzenia Episkopatu Polski*: 27 I 1965, 17 X 1966, 16 IX 1968, 5 V 1990; zarządzenia zostały przyjęte w wyniku głosowania na posiedzeniach plenarnych Konferencji Episkopatu Polski.

²⁵ Posoborowe *Ordo Missae* włączono do wydawanego wówczas w Paryżu potrydenckiego *Mszału rzymskiego łacińsko-polskiego* (Edit. du Dialogue, Paryż 1968), dzięki temu mszał ten służył przez prawie 20 lat, do czasu wydania posoborowego *Mszału rzymskiego* (Poznań 1986).

²⁶ Z zatwierdzonych polskich tekstów sakramentu święceń korzystano już od 1972 r., były one wydawane na prawach manuskryptu.

skopatu możliwości tzw. twórczej adaptacji²⁷. Najwięcej elementów nowych w stosunku do typycznego wydania łacińskiego możemy znaleźć zwłaszcza w obrzędach sakramentu małżeństwa²⁸, bierzmowania, a także w obrzędach pogrzebu. Pozytywnym objawem jest również większa liczba adaptacji w przekładach i wznowieniach dokonanych w ostatnich latach.

Sprawy związane z przekładem tekstów posoborowych ksiąg liturgicznych stanowiły trzeci nurt prac Komisji Liturgicznej Episkopatu. Dzisiaj możemy łatwiej ocenić, iż był to ogrom prac, wykonany społecznie przez grupę ludzi, pracujących w bardzo trudnych warunkach. Najwięcej ksiąg, bo aż prawie 30, przetłumaczono i wydano w sześć lat (1969–1985). Omawiając prace nad tłumaczeniem nowych ksiąg liturgicznych i nie pomniejszając w tym względzie zasług całej Komisji Liturgicznej Episkopatu, trzeba jednak stwierdzić, iż organizacja i realizacja tych prac od samego początku była nie najlepiej zorganizowana. Wprawdzie biskup Franciszek Jop podejmował próby kompleksowego rozwiązania tego problemu, jednakże nie był w stanie ich w pełni zrealizować, a zwłaszcza przekonać do jego realizacji kierujących Episkopatem, którzy nie widzieli potrzeby powołania do tego rodzaju prac bardziej rozbudowanej instytucji, jak to było w innych krajach.

W polskim sposobie przygotowywania przekładów ksiąg liturgicznych zbyt wiele było improwizacji i przypadkowości. Zorganizowane przez przewodniczącego Komisji Liturgicznej Episkopatu na bliżej niesprecyzowanych zasadach zespoły tłumaczy były tworzone często z ludzi obarczonych zwykle innymi, licznymi zajęciami. Dlatego też zespoły te tłumaczyły teksty zbyt wolno, a ich jakość wymagała często dalszych ulepszeń i poprawek. Zbyt długa i skomplikowana, jak na warunki polskie, była również procedura ostatecznej aprobaty przekładów przez Konferencję Episkopatu, a następnie przez Stolicę Apostolską. Restrykcje polityczne bardzo utrudniały również proces ich publikacji. Ostateczną wersję tłumaczenia tekstów i prace związane z drukiem wykonywał sekretarz Komisji, o. dr Franciszek Małaczyński OSB, co także przekraczało możliwości jednego człowieka. W sumie wszystko to przedłużało i opóźniało proces wprowadzania reformy liturgicznej w Polsce.

W podsumowaniu można sformułować ogólny wniosek dotyczący recepcji tego odcinka soborowej reformy liturgicznej. Z perspektywy lat wyważone i słuszne okazały się założenia Episkopatu Polski odnośnie do sposobu wprowadzania pierwszego etapu posoborowej reformy liturgicznej w Polsce. Oparte one były z jednej strony na kolejnych dokumentach rzymskich, a z drugiej na lokalnych kryteriach i „ubogich” możliwościach realizacyjnych w ówczesnej Polsce. Kryteria te były przede wszystkim natury duszpasterskiej. Postanowiono przedłużyć okres wprowadzania reformy liturgicznej na bliżej nie określony długi czas (okazało się, że na

²⁷ Zob. A. Carideo, *Analisi comparativa dei testi: dalla traduzione alla creazione*, „Rivista Liturgica” 65 (1978), s. 67–81.

²⁸ W. Nowak, *Elementy Agendy Marcina Kromera w odnowionej liturgii sakramentu małżeństwa dostosowanej do zwyczajów diecezji polskich*, RBL 32 (1979), s. 149–156.

ponad 20 lat). Zdawano sobie sprawę, że wprowadzaniu nowych ksiąg musi towarzyszyć wysiłek formacyjny duchowieństwa i wiernych, który miał zagwarantować większą skuteczność i zrozumienie sensu posoborowej odnowy liturgii. Realizacja pastoralnych wyzwań soborowej reformy liturgicznej musiała uwzględnić ponadto specyficzną sytuację polskiej religijności, opartej mocno na tradycyjnych formach pobożności ludowej, której znaczenie i wagę zaczęto doceniać w wielu krajach zbyt późno²⁹. Formy tej pobożności starano się u nas zawsze włączać albo dołączać do form liturgicznych, dotyczyło to zwłaszcza procesji rezurekcyjnej i odpustowej, różnych poświeceń i nabożeństw ludowych.

4. DZIAŁALNOŚĆ POLSKICH OŚRODKÓW LITURGICZNYCH JAKO ODPOWIEDŹ NA WYZWANIA PASTORALNE KONSTYTUCJI LITURGICZNEJ

Jak już wskazano wyżej, od samego początku zdawano sobie sprawę, że soborowa reforma liturgiczna osiągnie swoje cele, jeśli zewnętrznym zmianom towarzyszyć będzie odpowiednia formacja liturgiczna. Temu celowi nie były w stanie sprostać jedynie wymienione wyżej dokumenty rzymskie, a także listy pasterskie i instrukcje Episkopatu oraz różne formy pracy formacyjnej indywidualnych osób, zarówno duchownych jak i świeckich.

Zdecydowana większość duchowieństwa polskiego była przychylna i otwarta na proces reformy liturgii i jej recepcji w niełatwych warunkach duszpasterskich. Często pojawiały ostrzeżenia przeciw sprowadzaniu reformy i samej formacji do zewnętrznych zmian obrzędowych i rubrycystycznych. Ostrzegaly przed tym nie tylko wyżej wspomniane listy pasterskie Episkopatu Polski oraz listy pasterskie poszczególnych biskupów, ale także różne materiały formacyjne publikowane i wygłaszane z okazji ukazujących się kolejno ksiąg liturgicznych. Pozytywną rolę odegrały w tym względzie Komisje Liturgiczne w wielu diecezjach.

Największe zasługi w systematycznej formacji liturgicznej, zwłaszcza w pierwszym okresie posoborowym, ma środowisko Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, skupione wokół profesorów tej uczelni: ks. Wacława Schenka (†1982)³⁰, ks. Franciszka Blachnickiego (†1987)³¹, ks. Wojciecha Danielskiego

²⁹ Zob. C. Valenziano, *Osservazioni culturali e linguistiche sulla nostra attuale ritualizzazione e celebrazione*, w: Praca zbior., *Celebrare il mistero di Cristo, (Studi di liturgia, 6)*, Bologna 1978, s. 138; problematykę omawiają również publikacje: *Liturgia i pobożność ludowa*, W. Nowak (red.), Olsztyn 2003; *Pobożność ludowa w życiu liturgiczno-religijnym i w kulturze*, R. Pierskała, T. Smolińska (red.), Opole 2004.

³⁰ E. Mateja, *Wkład ks. prof. Wacława Schenka i ośrodka lubelskiego w recepcję Konstytucji o liturgii w Polsce*, w: tenże, R. Pierskała (red.), *Wprowadzanie soborowej odnowy liturgicznej*, s. 123–134.

³¹ J.J. Kopeć, *Ks. Franciszek Blachnicki jako promotor formacji liturgicznej kapłanów w Polsce*, „Roczniki Teologiczne” 45 (1998), nr 8, s. 86–102.

(†1985)³², ks. Jerzego Józefa Kopcia CP oraz młodszych ich współpracowników. Powstały bezpośrednio po *Vaticanum II* Lubelski Zespół Liturgistów (od 1965 r.), skupiał ponad 20 księży, specjalistów w zakresie liturgii i duszpasterstwa, częściowo zespół pomagał Komisji Episkopatu Polski, jednak jego głównym zadaniem była praca formacyjna duchowieństwa i wiernych. W tym celu organizowano doroczne sympozja i kursy (Krościenko i KUL). Z inicjatywy ks. F. Blachnickiego wydawano w latach 1965–1967 „Biuletyn Odnowy Liturgicznej” (maszynopis, ok. 30 stron, 800 egz.). Od 1967 r. „Biuletyn” ukazywał się regularnie w warszawskim kwartalniku „Collectanea Theologica”. Przygotowywano ponadto inne materiały formacyjne dla kapłanów i wiernych. W następnych latach, obok rzymskiego Anselmianum, główną zasługą naukowego ośrodka liturgicznego KUL było przygotowanie całego szeregu wykładowców liturgiki dla Wydziałów Teologicznych i Seminariów Duchownych w Polsce. To tam przygotowani księża stawali się następnie inicjatorami i animatorami liturgicznej formacji na szczeblu diecezjalnym³³. Formacją liturgiczną na KUL prowadziły ponadto Instytut Liturgiczno-Homiletyczny oraz Instytut Formacji Pastoralno-Liturgicznej.

Obok KUL działały również ośrodki liturgiczne skupione wokół ATK (obecnie UKSW) w Warszawie (doroczne kursy katechetyczno-homiletyczno-liturgiczne, działał tam głównie ks. S. Czerwik z Kielc, a obecnie ks. Bogusław Nadolski oraz ks. Adam Durak) i inni współpracownicy.

Liturgiczną działalność formacyjną prowadził również powstały w 1968 r. Instytut Liturgiczny PAT w Krakowie (kursy i sympozja, organizowane przez późniejszego bpa sandomierskiego ks. Wacława Świerżawskiego, obecnie ks. Stefana Koperka).

W ostatnich latach powstały nowe ośrodki, działające przy Wydziałach Teologicznych lub Kuriach Diecezjalnych (Opole – półrocznik „Liturgia Sacra”, Sandomierz – Katowice, czasopismo „Anamnesis”, Olsztyn, doroczne sympozja).

Na specjalną wzmiankę zasługują także Łądzkie Sympozja Liturgiczne organizowane przez Wyższe Seminarium Duchowne Towarzystwa Salezjańskiego w Łądzie. Jubileuszowe, dwudzieste poświęcono 40-leciu *Sacrosanctum Concilium*. Materiały tych sympozjów są starannie publikowane, a tym samym pogłębiają formację liturgiczną nie tylko uczestników, ale szersze grono czytelników w całej Polsce.

Podkreślić należy wyjątkowo silny wpływ na formację liturgiczną młodszej i starszej generacji ludzi świeckich w Kościele polskim, jaki wywarł i wciąż wywiera *Ruch Światło-Życie*. Charyzmatyczny twórca tego ruchu, ks. Franciszek Blachnicki, opracował dla posoborowego Kościoła polskiego model integralnej formacji liturgicznej młodego pokolenia, której celem jest świadome i czynne uczestnictwo w

³² J.J. Kopeć, *Ks. Wojciech Danielski (1935–1985). Charyzmatyk Kościoła posoborowego*, „Roczniki Teologiczne” 43 (1996), z. 6, s. 5–41.

³³ Zob. szerzej na ten temat: J.J. Kopeć, *Formacja liturgiczna w warunkach Kościoła w Polsce*, w: *Wprowadzanie soborowej odnowy...*, s. 95–122.

liturgii, zwłaszcza w życiu sakramentalnym. Ruch ten wychował tysiące świeckich katolików, który aktywnie włączyli się w proces polskich lat osiemdziesiątych i w transformację ustrojową w III Rzeczypospolitej. Ten sprawdzony model formacyjny winien być nadal pielęgnowany i pogłębiany. Liturgia oazowa może wnieść sporo ożywienia w skostniałą i zrutynizowaną liturgię parafialną, której coraz bardziej unikają dzieci szkolne, zwłaszcza wielkich miast, i młodzież³⁴.

W większym lub mniejszym stopniu na formacji liturgicznej opierają się również inne ruchy odnowy i życia religijnego współczesnej Polski³⁵. Nie we wszystkich diecezjach ludzie świeccy uczestniczą w sposób aktywny w życiu liturgicznym swoich parafii. Wciąż do rzadkości należy pełnienie przez nich różnych posług liturgicznych, zwłaszcza jako lektorów, nadzwyczajnych szafarzy Komunii albo uczestników służby muzycznej (schole, chóry). Aktywność grup parafialnych kształtuje się różnie w poszczególnych parafiach. W tej dziedzinie jest jeszcze wiele do zrobienia.

* * *

Wyzwania pastoralne, jakie stawia Kościołowi w Polsce Konstytucja *Sacro-sanctum Concilium*, wciąż jeszcze czekają na pełną realizację. Jest to proces, który ciągle jeszcze trwa. Można wyodrębnić pewne etapy dotychczasowej realizacji tego procesu. Pierwszy, może najważniejszy, to etap akceptacji założeń soborowej Konstytucji liturgicznej przez Episkopat, duchowieństwo i wiernych. Od samego początku Kościół w Polsce soborową reformę liturgiczną akceptował. Jeśli były zastrzeżenia i opory, to dotyczyły głównie sposobu jej wprowadzania. Kolejny etap prac polegał na przygotowywaniu tłumaczeń nowych ksiąg liturgicznych, ich wydawaniu i wprowadzaniu w życie. Zgodnie z założeniem krajowa Komisja Liturgiczna przygotowywała teksty i wydawała księgi, natomiast diecezjalne komisje miały je wprowadzać w życie poprzez odpowiednie materiały i organizowane specjalne szkolenia dla duchowieństwa i wiernych. Od początku etapom tym towarzyszy wysiłek formacyjny, który prowadzi się w poszczególnych diecezjach i różnych instytucjach do tego powołanych.

Różnie w poszczególnych diecezjach wsłuchiowano się w konkretne wyzwania pastoralne Konstytucji liturgicznej, różna była też odpowiedź. Najtrafniejszą próbę oceny przeprowadzonej oceny reformy i ukazaniem perspektyw na przyszłość znajdujemy w Liście apostolskim *Vigésimus quintus annus* Jana Pawła II, wydanym z okazji 25. rocznicy ogłoszenia Konstytucji liturgicznej (4 XII 1988)³⁶.

³⁴ P. Kandefer, *Inicjatywy Ruchu Światło-Życie w recepcji Konstytucji o liturgii w Polsce*, w: *Wprowadzanie soborowej odnowy...*, s. 163–178.

³⁵ H. Bolczyk, *Liturgia ruchów eklezjalnych w życiu wspólnoty parafialnej*, „Roczniki Teologiczne” 50 (2003), z. 8, s. 278–289.

³⁶ Tekst i komentarz „Notitiae” 25 (1989), s. 270–271, 387–423.

Papież zauważa, iż soborowa reforma liturgiczna „została już zrealizowana, ale zadaniem do wykonania pozostaje wciąż jeszcze duszpasterstwo liturgiczne, które pozwoli z bogactwa liturgii obficie czerpać moc spływającą z Chrystusa na wszystkie członki Jego Ciała, którym jest Kościół” (nr 10). Dlatego – pisze dalej papież – „najpilniejszym zadaniem jest formacja biblijna i liturgiczna Ludu Bożego, pasterzy i wiernych” (nr 15). A wśród problemów, które wymagają dalszych przemyśleń i decyzji, należą: potrzeba głębszego dostosowania liturgii do różnych kultur (nr 16); szersze otwarcie świeckim możliwości pełnienia funkcji liturgicznych (nr 17) – w Polsce nadzwyczajni szafarze i stali diakoni; a także ewangelizacja i dowartościowanie form pobożności ludowej (nr 18).

Jak widać z powyższego, pozostało jeszcze wiele do zrobienia, aby w liturgii realizował się żywy Kościół, aby we wspólnotach parafialnych celebrowana liturgia pozbawiona była formalizmu i rutyny oraz czysto zewnętrznego rytualizmu. Nigdy nie zakończy się wieloraki i wielopoziomowy wysiłek pastoralny, zwłaszcza formacyjny, aby mógł być realizowany główny cel soborowej reformy i odnowy – *ut misterium paschale vivendo exprimatur* (Inter Oecumenici, 5/6).

LE SFIDE PASTORALI DELLA COSTITUZIONE SACROSANCTUM CONCILIIUM PER LA CHIESA IN POLONIA

Sommario

La promulgazione della costituzione conciliare sulla liturgia ha creato numerose sfide pastorali anche per la Chiesa in Polonia. Prima di tutto bisognava intraprendere una grande opera formativa del clero e dei laici, allo scopo di approfondire la teologia della liturgia, e di convincerli, viste le numerose resistenze, riguardo alla riforma e al rinnovamento liturgico. In seguito bisognava tradurre in polacco e pubblicare i nuovi libri liturgici. Un ulteriore sforzo esigeva la loro messa in vigore. Durante il regime comunista si presentavano numerose difficoltà per la stampa di qualsiasi materiale. D'altra parte però questo favoriva un lento e graduale, ma più approfondito metodo dell'introduzione della riforma liturgica.

Nota o Autorze: ks. prof. dr hab. **HELMUT J. SOBECZKO** – absolwent Papieskiego Instytutu Liturgicznego św. Anzelma w Rzymie, konsultor Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Episkopatu Polski, przewodniczący Sekcji Liturgistów Polskich, autor kilku pozycji książkowych i licznych artykułów z zakresu historii i teologii liturgii, wykładowca liturgiki i długoletni dziekan Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego.

Słowa kluczowe: liturgia katolicka, *Sacrosanctum Concilium*, teologia pastoralna, teologia liturgii.